

Rząd przeciwny postulatowi Solidarności w kwestii emerytur



Nie sędzę, aby opinia rządu znacząco odbiegała od stanowiska prezydenta i Komitetu Stałego Rady Ministrów - powiedziała premier Beata Szydło pytana przez „TS” o uwzględnienie możliwości przechodzenia na emeryturę po przepracowaniu 40 lat przez mężczyzn i 35 lat przez kobiety. W prezydenckim projekcie ustawy o emeryturach nie ma mowy o przechodzeniu na emeryturę po przepracowaniu określonego czasu pracy. Do emerytury uprawnia jedynie wiek: 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn. Tym samym rząd negatywnie odniósł się do postulatu NSZZ „Solidarność”, która domagała się uwzględnienia we właściwej ustawie stażu pracy.

Podczas dzisiejszej konferencji prasowej premier Beata Szydło zapowiedziała, że prawdopodobnie w przyszłym tygodniu rząd przyjmie opinię o prezydenckim projekcie obniżenia wieku emerytalnego. Rada Ministrów miała zająć się wiekiem emerytalnym dzisiaj. Nie zrobiła tego, bo jak tłumaczył rzecznik rządu Rafał Bohenek trwają wciąż międzyministerialne ustalenia w tej sprawie.

Z kolei, jak podało Polskie Radio, minister finansów Paweł Szałamacha w założeniach do budżetu na 2017 r. zapisał propozycję, aby wcześniejsza emerytura - którą przewiduje projekt prezydenta Andrzeja Dudy i nad którym pracuje Sejm - była powiązana ze stażem pracy. Takie rozwiązanie, biorąc pod uwagę inne wydatki rządu, miałyby pozwolić na utrzymanie deficytu finansów publicznych poniżej progu 3 proc.

Andrzej Berezowski